Cena egz. 10 gr.

KURJER ZACHODNI
»ISKRA«
ROK XXVII Sroda 4 listopada 1936 r. Nr. 302
Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telef.: Red. 61064, Adm. 61073 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką
Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową Zł. 2.50

Walka narodowców z czerwonymi
na przedmieściach Madrytu

PARYŻ. 3.11. Radiostacja w Lizbonie nadała dziś rano wiadomość, że wojska powstańcze opanowały w poniedziałek wieczór lotnisko Getafe, odległe o 6 kilometrów od centrum Madrytu. Według tego komunikatu powstańcy we wtorek o świcie rozpoczną bezpośrednie natarcie na przedmieście Madrytu.

NATARCIE NA MADRYT

PARYŻ. 3.11. W poniedziałek o świcie wojska powstańcze ruszyły z podstawy operacyjnej Naval Carnero — La Huelva do decydującego natarcia w kierunku na Madryt.

Pierwszym celem ataku jest miejscowość Mostales, leżąca o parę kilometrów na wschód od potoku Guadarrama. Po zajęciu tej miejscowości, oś natarcia zwraca się ku lotnisku Getafe, gdzie natarcie zachodnie ma współdziałać z uderzeniem, idącym wzdłuż osi Illescas — Madryt.

Po gwałtownym bombardowaniu lotniczym, przeprowadzonym o świcie, wojska powstańcze przekroczyły bez oporu ze strony wojsk rządowych potok Guadarrama i zbliżyły się do miejscowości Mostales, gdzie natrafiły na silnie umocnione pozycje. Walka o Mostales trwała przez kilka godzin, aż wreszcie powstańcy dzięki przewadze artylerii opanowali tę miejscowość, przełamując ostatecznie linię obronną Madrytu.

Równocześnie z natarciem od Naval Carnero ruszyło uderzenie od południa wzdłuż osi Aranjuez — Madryt.

Komunikat powstańczy zaznacza, że wojska rządowe w popłochu cofają się przed ciosami ofenzywy narodowej i rozpoczęły już na całej linii odwrót w kierunku na Madryt.

NA PRZEDPOLU MADRYTU

PARYŻ. 3.11. Według wiadomości nadeszłych do Paryża z różnych frontów kontynuowały wojska gen. Franco także w poniedziałek zwycięską ofenzywę. W południe znajdowały się wojska narodowe u bram Madrytu, który przez cały dzień był atakowany przez samoloty narodowe.

W samym Madrycie czerwoni władcy nie mogą już ukrywać prawdziwego położenia przed ludnością. W ogłoszonej wieczorem odezwie przyznają władze, że wojska narodowe znajdują się w odległości paru kilometrów od stolicy. Komitet centralny partji komunistycznej wezwał wszystkich członków i całą ludność męską do ostatniej próby uwolnienia Madrytu od coraz silniejszego naporu wojsk narodowych.

PIERWSZY STRZAŁ ARMATNI

TALAVERA, 3.11. W poniedziałek o godzinie 17 czasu środkowo - europejskiego oddała stojąca pod Parlą bateria podpułkownika Telli pierwszy strzał na Madryt.

PARYŻ, 3.11. W godzinach popołudniowych nadeszła wiadomość, iż wojska narodowe powstańcze przełamały ostatnie linie oporu pod Madrytem i znalazły się na ulicach przedmieścia. Całkowite opanowanie stolicy spodziewane jest w najbliższych godzinach.

BITWA O ESCURIAL

Ogłoszony dnia 2 bm. o godz. 23.30 komunikat stwierdza, że na całym froncie środkowym wojska powstańcze wykazują ożywioną działalność, posuwając się jeszcze naprzód w kierunku na Escurial. Powstańcy zajmują obecnie wszystkie punkty strategiczne, panujące nad miastem.

BOMBARDOWANIE BARCELONY

LA CORUNA, 3.11. Radio nadało o godz. 1.30 wiadomość, że samoloty powstańcze bombardowały wczoraj wszystkie lotniska Barcelony, niszcząc wiele aparatów.

Wczoraj po południu powstańcy zajęli Villaviciosa de Odon na odcinku północnym frontu madryckiego.

Pogrzeb I. Daszyńskiego
Uroczystości żałobne w Krakowie

KRAKÓW, 3.11 (tel. wł.). W Krakowie od wczesnego rana panował wzmożony ruch. Ministerstwo komunikacji zarządziło uruchomienie popularnych pociągów wskutek czego przyjechały tysiączne delegacje z różnych stron kraju. Liczne delegacje przyjechały z Zagłębia Dąbrowskiego.

W uroczystościach pogrzebowych wziął udział w imieniu Sejmu, w zastępstwie marszałka Sejmu p. wicemarszałek Bohdan Podoski, który złożył wieniec na trumnie Zmarłego. Na pogrzeb przybyła rodzina Zmarłego — wdowa, p. Celina Daszyńska, dwie córki Hanna Daszyńska - Sokołów, artystka dramatyczna, synowa znanego publicysty, przebywającego w Londynie i Halina Daszyńska. Przyjechali również synowie ś. p. Zmarłego, inż. Feliks Daszyński, wicedyrektor biura Ligi popierania turystyki w Warszawie inż.-geolog Stefan Daszyński, pracujący w państwowym Instytucie geologicznym i inż.-leśnik Jan Daszyński, urzędnik dyrekcji niepołomickiej.

Zwłoki ś. p. Ign. Daszyńskiego były wystawione na widok publiczny w sali Domu Górników, przybranej kirem i sztandarami.

O godz. 12 na znak syren fabrycznych poczęły formować się pochody robotnicze, celem wzięcia udziału w pogrzebie.

Na czele konduktu żałobnego, który o godz. 2 wyruszył sprzed Domu Górników, stanęły delegacje z wieńcami.

Po przemówieniu przed Domem Górników kondukt ruszył przed gmach magistratu, gdzie przemówienie wygłosił prezydent miasta dr. Kaplicki. Pod pomnikiem Mickiewicza przemówił delegat PPS z Warszawy.

W kondukcie pogrzebowym wzięło udział około 20.000 osób.

Mowa tronowa
króla Edwarda VIII

LONDYN, 3.11. Mimo niesprzyjającej pogody uroczystość otwarcia sesji parlamentu przez króla Edwarda VIII zgromadziła tłumy publiczności. Od pałacu Buckingham aż do Westminsteru chodniki były szczelnie wypełnione tłumami widzów.

W mowie tronowej król poruszył najpierw ogólne zagadnienia polityki zagranicznej, zaznaczając, że rząd Wielkiej Brytanii będzie wierny zasadom Ligi Narodów. W tym duchu Anglia pragnie współpracować z innymi państwami. Dalej król omówił sprawę zbrojeń oraz wypadków w Hiszpanii zaznaczając, że Anglia stoi na stanowisku nieinterwencji. Następnie król dość obszernie omawiał wewnętrzne sprawy imperium brytyjskiego, w szczególności sprawę Indii.

Projekt osiedlenia na Cyprze
200.000 żydów z Polski

Pisarz i działacz żydowski S. Pietruszka omawia w „Hajntige Najes" wiadomość o wysuniętym jakoby przez rząd polski projekcie osiedlenia na Cyprze 200.000 żydów z Polski.

Wiadomość ta jest — zdaniem autora — ogromnie doniosła i warta zainteresowania. Realizacja tego projektu byłaby nad wyraz korzystna dla żydów.

Autor przypomina, że już kilka lat temu interesował się kwestią Cypru i prowadził w tej sprawie rozmowy.

Cypr położony we wschodniej części morza Śródziemnego, oddalony jest od Haify w Palestynie o około 200 km, tj. kilka godzin drogi okrętem. Klimat wyspy jest podobny do palestyńskiego, ale nieco chłodniejszy i zdrowszy. Ziemia jest bardzo urodzajna. Ludność wynosi około 280.000 głów, składa się z Greków, Turków i Włochów. Żydów jest bardzo mało. Ostatnio osiadło tam niewielu żydów z Niemiec. Politycznie należy Cypr do Anglii, która uważa teraz wyspę za ważny punkt strategiczny.

Wyliczano, że Cypr może przyjąć i wyżywić ludność przeszło milionową. Zachodzi kwestia, czy można będzie na Cyprze osiedlić wielkie masy żydów.

Panuje przekonanie, że Anglia jest teraz zainteresowana, aby żydzi osiedlali na Cyprze, gdyż chce tam mieć ludność, której mogłaby być pewna. Sądzą za tym, że jak kolwiek sama Anglia podobnego wniosku nie wysunie, to jednak przyjmie go z zadowoleniem jeśli wysunięty będzie z innej strony, tym bardziej na terenie Ligi Narodów.

Z punktu widzenia żydowskiego ma Cypr — zdaniem autora — wiele zalet, m. in. tę, że sąsiaduje z Palestyną, a za tym nie tylko nie będzie konkurencją dla syjonizmu, lecz przeciwnie, stanowić dlań będzie silny punkt oparcia.

Strzały przed Sądem Okręgowym w Sosnowcu
Trzy osoby ranne — w szpitalu

Wczoraj w godzinach południowych przed Sądem okręgowym w Sosnowcu padło szereg strzałów rewolwerowych, w wyniku czego trzy osoby zostały ranne.

Tło i przebieg krwawego zajścia przedstawiają się następująco:

W Sądzie odbywała się wczoraj sprawa o alimenty przeciwko robotnikowi Ignacemu Zakrętowi.

Zakręt przed kilku miesiącami porzucił żonę i dziecko, nie troszcząc się wcale o ich utrzymanie. Zakrętowa, nie mając środków do życia, zaskarżyła nieludzkiego męża i ojca do sądu. W wyniku rozprawy w sądzie grodzkim, od Zakręta zasądzono na rzecz żony i dziecka po 20 zł. miesięcznie.

Niezadowolony z wyroku Zakręt założył apelację od wyroku, w związku z czym na wczoraj została wyznaczona rozprawa w Sądzie okręgowym w Sosnowcu.

Sąd okręgowy, po rozpatrzeniu sprawy, zatwierdził wyrok sądu grodzkiego. Po zatwierdzeniu wyroku Zakrętowa wraz z swym ojcem Ignacym Gabrysiakiem z Ostrowa Poznańskiego wyszła na ulicę. Za nimi wyszedł również mocno zdenerwowany Zakręt.

W pewnej chwili Zakręt, znajdując się w niewielkiej odległości od żony i teścia, wyjął z kieszeni rewolwer i dwukrotnie strzelił w kierunku teścia, raniąc go dość ciężko w szyję i brodę. Gdy Gabrysiak upadł na bruk, Zakręt strzelił czterokrotnie w kierunku żony, jednakże nie zranił jej, natomiast jedna z kul zraniła w prawą rękę przechodzącą w pobliżu Marię Sadowską.

Po strzałach Zakręt rzucił się do ucieczki. Za uciekającym pobiegł policjant, który zaalarmowany odgłosem strzałów, wyszedł z gmachu sądu na ulicę.

Widząc biegnącego policjanta Zakręt strzelił do niego, jednakże chybił. W obronie własnej zrobił również użytek z broni policjant, strzelając do uciekiniera. Strzał był celny i ranny Zakręt upadł na chodnik.

Na miejsce strzelaniny przybyła wkrótce karetka Pogotowia, która przewiozła rannych do szpitala.

Portier hotelowy w Wilnie

zaproszony na koronację Edwarda VIII

WILNO, 3.11. (tel. wł.) Najpopularniejszą osobistością w Wilnie stał się w ostatnich dniach niejaki Robert Trakiński, z zawodu portier hotelowy.

Wiadomem bowiem się stało, że został oficjalnie

zaproszony na uroczystości koronacyjne króla Edwarda VIII

Niezwykle ciekawa historia tego zaproszenia, opowiadana przez Trakińskiego, tak się przedstawia:

Przed laty Robert Trakiński przebywał na emigracji w Afryce Południowej. Był portierem w reprezentacyjnym hotelu „Carlton" w Johannesburgu. Pewnego dnia w hotelu tym zatrzymał się

książę Walji

Portier Trakiński spędził godzinę w apartamentach angielskiego następcy tronu, który okazał się człowiekiem bardzo przystępnym i chętnie rozmawiał z portierem.

Po paru latach Trakiński powrócił do Polski. Zamierzał wrócić do Afryki, lecz przedłużył pobyt w kraju i stracił prawo powrotu.

Minęło kilka lat. Zmarł król Jerzy V Książę Walii wstąpił na tron. Robert Trakiński dowiedział się o tym i wystosował

list z powinszowaniem

do nowego króla.

Książę Walii, jak zawsze, okazał się dżentelmeński, w każdym calu.

Nadspodziewanie szybko nadeszła odpowiedź z podziękowaniem. Król angielski przypomniał sobie portiera z Johannesburskiego hotelu. Nastąpiła wymiana listów. Dzięki wstawiennictwu króla Trakiński otrzymał prawo powrotu w dowolnym czasie do Afryki.

10 ub. m. Trakiński, dowiedziawszy się o mających się odbyć uroczystościach koronacyjnych, wystosował

nowy list

z życzeniami do króla, na który nadeszła odpowiedź z kancelarii królewskiej z zaproszeniem do wzięcia osobistego udziału w uroczystościach koronacyjnych w historycznym Westminsterskim Opactwie.

Trakiński zapewnia, że pojedzie do Londynu.

Orędzie do społeczeństwa

wydać ma gen. Śmigły-Rydz

WARSZAWA, 3.11. Jak słychać, gen. Śmigły-Rydz ma po nominacji na marszałka w dniu święta Niepodległości wydać orędzie do społeczeństwa. Orędzie byłoby ogłoszone w dniu 11 listopada, prawdopodobnie przez radio.

Dziś w Ministerstwie spraw wewnętrznych odbyła się konferencja prasowa, na której zostały omówione szczegóły programu tych uroczystości.

Rzeczą charakterystyczną było, iż przemawiający do dziennikarzy płk. L. Koc, podkreślał, że generał Śmigły-Rydz jest spadkobiercą spuścizny marszałka Piłsudskiego.

KTO ZOSTANIE

prezydentem St. Zjednoczonych

WARSZAWA, 3.11. (tel. wł.) Z Nowego Jorku donoszą:

Ostatnie przygotowania do wyborów prezydenta odbywały się w całkowitym porządku. Wedle przypuszczalnych obliczeń, w wyborach brało udział około **45 milionów obywateli.**

Policja wydała specjalne zarządzenia mające na celu zapewnienie bezpieczeństwa. Wyszynk alkoholu na czas wyborów został zakazany.

W Nowym Jorku zawierane są zakłady w stosunku 7:2 na korzyść Roosevelta.

Wedle ankiety „New Jork Tribune" Roosevelt ma zapewnione 315 głosów na 531 elektorów, podczas gdy ankieta „New Jork Timesa" przewiduje dla Roosevelta 236 głosów pewnych i 170 przypuszczalnych.

Obliczenia te miały miejsce przed kampanją Landona na rzecz uchylenia podatku od uposażeń oraz przed strajkiem marynarzy, które to dwa wydarzenia mogły wywrzeć nieprzewidziany wpływ na wynik wyborów.

Do wieczora nie nadeszły ostateczne rezultaty wyniku wyborów.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa Roosevelt otrzymał większość głosów.

Zapowiedź nowego procesu

politycznego w Moskwie

PARYŻ, 3.11. „Le Matin" donosi z Moskwy, iż przygotowywany jest tam nowy na szeroką skalę zakrojony proces polityczny, do którego wstępem jest aresztowanie byłego doradcy prawnego ambasady sowieckiej w Paryżu **Członowa.** Poza tym przewidywane jest oskarżenie grupy wysokich urzędników a m.in. byłego tymczasowego wiceprzewodniczącego rady komisarzy ludowych Ukrainy **Kociubińskiego** i b. naczelnego redaktora „Journal de Moscou" **Rajewskiego.**

Członow w porozumieniu z przedstawicielami finansowymi ZSRR. którzy zostali ostanio aresztowani, przygotowywał w r. 1933 **spotkanie pomiędzy komisarzem Litwinowem,** odbywającym kurację w Royat a Trockim, przebywającym wtedy w Owernii.

Obecne oskarżenia mają na celu, jak zapewnia „Matin" przede wszystkiem skompromitowanie otoczenia komisarza Litwinowa.

Bojkot żydów

W PALESTYNIE.

JEROZOLIMA, 3.11. Arabski komitet naczelny reorganizuje się na komitet bojkotu wszelkich stosunków z ludnością żydowską.

Organizacja ta będzie współpracowała z radą funduszu narodowego i bankiem arabskim w celu dopomożenia rozwojowi ekonomicznemu ludności arabskiej i zmniejszenia bezrobocia.

Drugi lot techniczny

DO PALESTYNY

Jak się dowiadujemy, w dniu 9 bm odbędzie się drugi lot techniczny polskiego samolotu komunikacyjnego do Palestyny. Samolot polskich linij lotniczych „Lot", którym uda się komisja techniczna, zabierze również poczte do Palestyny.

Listy, mające odlecieć tym samolotem, powinny być nadane w Warszawie w dniu 8 bm. przed północą, na prowincji zaś w ten sposób, aby doszły do Warszawy przed tym terminem.

Konferencja sekretarzy

ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH

W nadchodzący piątek w inspektoracie pracy w Sosnowcu odbędzie się konferencja sekretarzy wszystkich związków zawodowych, celem omówienia całokształtu stosunków robotniczo-przemysłowych.

W myśl okólnika p. ministra opieki społecznej konferencje takie odbywać się będą w każdym miesiącu.

Dokończenie budowy

MOSTU NA BRYNICY

Budowa mostu na rzece Brynicy pomiędzy Szopienicami a Sosnowcem postępuje naprzód. W tych dniach część mostu zostanie już wykończona i w związku z tym przywrócona zostałaby normalna bezpośrednia komunikacja tramwajowa między Śląskiem a Zagłębiem Dąbrowskiem. Całkowite wykończenie mostu nastąpić ma za parę tygodni.

LUDWIK WEINERT WILTON

PANTERA

4)

— Pan Ben Kitson? Cieszę się zawsze, gdy zawieram nową znajomość. — Murphy wyciągnął olbrzymią łapę, a oczka rozbłysły mu zadowoleniem.— Mam nadzieję, że będziemy się odtąd częściej widywali. Od głupstw się zaczyna, a na grubszych sprawach się kończy. Dzisiaj gołąbek, jutro będzie bażant — głos jego stawał się coraz bardziej znaczący. — pojutrze jeleń, a znów następnym razem leśniczy. Naturalnie, tylko przez nierozwagę, rozumiem to. Nie można przecież dorosłego, wyrośniętego chłopca skonsumować, jak nieprzymierzając delikatnego gołąbka. Bardzo chętnie jadam gołąbki — zwierzył się i cmoknął grubą dolną wargą — moja gospodyni kukuje je zazwyczaj, jeśli się nie mylę, na targu w Haxon. Podobno tam są najsmaczniejsze. W jaki sposób pan zdobył to stworzonko z blaszanym pierścieniem?

Przy tych słowach mrugnął figlarnie prawym oczkiem, i Kitson odzyskał całkowicie dobry humor.

— Przyfrunął do mnie — wyjaśnił poważnie, a nadinspektor niemniej poważnie kiwnął głową.

— Tak też sobie zaraz pomyślałem. Jak mu pan łeb ukręcił? Kiedy to było i gdzie?

Łazik podciągnął spodnie a na twarzy jego uwydatniła się chłodna rezerwa. Zgodnie z jego znajomością prawa h,istoria z gołębiem nie mogła nikogo obchodzić, nie chciał się więc pozwolić w tym względzie szykanować. Niech się ten wściekły nerwociąg przynajmniej raz przekona, że nie natrafił na frajera.

— Nie przypominam sobie — powiedział swobodnie i wzruszył z ubolewaniem ramionami — człowiekowi tyle rzeczy przydarza się w podróży...

Murphy znów skinął ze zrozumieniem głową, zginając przy tym i rozprostowując wielkie palce prawej ręki. Potem niespodziewanie zacisnął ją w pięść i spojrzał na Kitsona z takim współczuciem, że łazikowi odrazu zrobiło się nieswojo.

— Chłopcze — powiedział, a jego serdeczny głos zadrgał — nie ma gorszego nieszczęścia, niż kiepska pamięć. I ja nie mam najlepszej, ale kiedy zachodzi potrzeba, jakoś sobie przypominam. Szkoda, że pan tak nie potrafisz—oczy jego z wyrazem smutku zawisły na trochę niepewnej twarzy Kitsona, a wielka pięść, jak młot kowalski, podnosiła się i opuszczała miarowo — bo zaraz się przekonasz, co się stanie, ty pasikoniku! Jeśli w ciągu dwóch minut nie przypomnisz sobie dokładnie dnia i miejsca, gdzie to się stało, moja ręka tak ci rozkwasi tę leniwą gębę, że będziesz, jak groch, zbierał własne zęby, rozsypane po kątach! A w przyszłości nawet najdelikatniejszy gołąbek okaże się zbyt twardy dla twego nędznego uzębienia!

Ben Kitson nie był bohaterem. Gdy dostrzegł, że nadinspektor wyciąga z kieszeni gruby, srebrny zegar i kładzie go na stole, cienkie jego nogi zaczęły się giąć jak rury i musiał sobie kurczowo podtrzymać opadające spodnie.

— W Chesterhils, łaskawy panie — powiedział żywo — na pagórku. Onegdaj, tak mniej więcej koło południa.

— Jak to było? — zapytał Murphy łagodnie.

— Gołąb nadleciał od wybrzeża. Zauważyłem go już z daleka. Frunął trochę niepewnie i niezbyt wysoko, więc zaraz sobie pomyślałem, że ptaszkowi musi coś dolegać.

Łazik sądził, że to, co powiedział, powinno wystarczyć przyjaźnie uśmiechniętemu nadinspektorowi, zreasztą niewiele już miał do dodania. Ale nadinspektor wciąż siedział bez ruchu z przymkniętymi oczami i z wysuniętą w przód dolną wargą, a kiedy się wreszcie ocknął, nie powiedział ani słowa, lecz zaczął w milczeniu przetrząsać sobie kieszenie. Potem położył na stole dwuszylingową monetę, oraz dwa cygara pokaźnej grubości.

— Panie Kitson — rzekł uprzejmie i z iście ojcowską czułością. — Przypuszczam, że w podróży wyczerpały się panu zasoby gotówkowe. Tutaj masz pan drobnostkę, żeby się przyzwoicie najeść i należycie popić, ale jeżeli wszystko pan przepijesz, to diabli pana wezmą. Trzy razy byłeś już pan zatrzymywany przez policję za włóczęgostwo, a jeśli się to zdarzy po raz czwarty, wówczas postaram się osobiście o to, żeby dali panu odpowiednie zajęcie w domu pracy. Życzę panu jak najlepiej i dlatego daruję na dodatek jeszcze te dwa cygara. Bardzo dobre, ale nie chca ciągnąć, może się panu uda swoim wytrychem otworzyć dostęp powietrza. Jeśli nie, to możesz pan po prostu żuć tytoń. A pod wieczór wyszukaj pan w Stepney Sama Waterstona a on wynajdzie panu jakieś pomieszczenie na noc i przyodzieje trochę przyzwoiciej, ponieważ jutro nad ranem wyjeżdżamy obydwaj na wieś. Punktualnie o godzinie dziewiątej stawisz się pan przy wiadukcie Holborn. A jeśli choć jednym słóweczkiem piśniesz pan komukolwiek o tem, cośmy tu dzisiaj mówili, wówczas spiorę cię własnoręcznie na kwaśne jabłko. Będzie mi naprawdę niewymownie przykro — oczka mu zwilgotniały, a głos załamał się trochę — ale możesz pan być zupełnie spokojny, że tak zrobię.

(C. d. n.)

Dlaczego Goering objął
dyktaturę gospodarczą Niemiec

Rozpoczynając szeroko zakreśloną kampanię propagandową w kierunku samowystarczalności gospodarczej Niemiec, wygłosił gen. Goering w olbrzymiej sali berlińskiego „Sportpalast" wielką mowę propagandową.

Jak to było do przewidzenia. mowa ta nie zawierała właściwie żadnego ścisłego planu gospodarczego. nie podawała żadnych konkretnych projektów technicznych — było to par excellance wiecowe, nieco demagogiczne przemówienie obliczone na najszersze masy przeciętnych słuchaczy. I tak być musiało, bo **Goering nie jest fachowcem, nie *zna* się na sprawach gospodarczych**, ale reprezentuje doktrynę narodowo-socjalistyczną w takiej postaci, na jaką pozwala istotny dyktator gospodarczy — dr. Schacht. A dr. Schacht nie uznaje żadnej *doktryny*.

Nadawana przez radio na terenie całych Niemiec, dotrzeć musiała mowa Goeringa do tych wszystkich maluczkich, do robotników fabrycznych, do pracowników rolnych i do kobiet-gospodyń, a więc do tych właśnie sfer, od których plan ten wymaga bodajże największych ofiar. Bo Goering zupełnie nie ukrywał tego, że nowa „czterolatka" musi być, przynajmniej na początku oparta na negacji, na odmawianiu sobie pewnych rzeczy, do których już ludność niemiecka zaczęła się przyzwyczajać.

Otóż tym maluczkim trzeba było najpierw wytłomaczyć, że **Niemcy zostały skrzywdzone gospodarczo**. Zabrano im kolonie, dostarczające surowce zabrano im również złoto, za które mogliby te surowce nabyć. A więc znowu podług planów Younga i Dawes'a.

„Robią nam zarzut" — wołał wielkim głosem Goering — że ponieważ w Niemczech nie posiadamy wszystkich surowców, więc chcemy wziąć udział w podziale skarbów świata. Na to odpowiem: „Tak, chcemy wziąć udział w tym podziale dóbr światowych i będziemy w nim brali udział". A gdy zamilkły frenetyczne oklaski, dodał już bardziej pojednawczym tonem: **„Świat powinien być nam wdzięczny, że staramy się odzyskać to, co nam zabrano w sposób pokojowy"**.

Otóż ten sposób pokojowy polegać będzie na pracy w dwóch kierunkach: na cierpliwej, stałej walce **o odzyskanie utraconych kolonij** i na wyzyskaniu do maksimum niemieckiej przedsiębiorczości w celu stworzenia na miejscu nowych źródeł produkcji surowców i ich namiastek. „Völkische Beobachter" pisał nazajutrz: „Podczas realizacji planu czteroletniego wynalazczość niemiecka musi pracować równie intensywnie jak podczas wojny światowej".

Ale to jeszcze nie wystarczy. Trzeba zacząć od oszczędzania przede wszystkim kosztem własnego aparatu. Mniej mięsa mniej tłuszczów, mniej tego wszystkiego, co przychodzi z zagranicy, co wymaga dewiz. A nawet zaleca się oszczędne spożywanie produktów własnych. „**Straciłem 20 kilo wagi** — woła Goering — **doskonale się czuję**".

Ponieważ, jak mówi przysłowie, „na miód łapie się więcej much, niż na ocet", więc mowa Goeringa była apelem do najlepszych instynktów narodu niemieckiego, była szeregiem pochlebstw pod jego adresem i wyrażała pewność, że ani rząd, ani przede wszystkim Führer nie zawiodą się na nim. Apel ten skierowany był do robotników pracujących w przemyśle i streszczał się w słowach: „Mniej jedzcie, pracujcie jednak tak, jak dotąd, a **przede wszystkim nie żądajcie podwyżki zarobków, bo jej nie otrzymacie. Jeżeli chcecie, aby ceny towarów wam potrzebnych nie uległy zwyżce, nie możecie żądać zwyżki dla siebie**".

A w dalszym ciągu zwracał się świeżo mianowany dyktator gospodarczy do rolników, wskazując na konieczność bardziej intensywnej pracy na roli. Od kobiet niemieckich żądał oszczędniejszego i rozumniejszego gospodarowania, a przede wszystkim unikania wszelkiego marnotrawstwa. Wreszcie przedsiębiorcom i przemysłowcom mówił: „**Opowiadacie się zawsze za swobodną inicjatywą gospodarczą. Macie teraz pole do popisu**". A jednocześnie ostrzegał, że wszelkie wykroczenia, wszelkie podnoszenia cen, gromadzenie nadmiernych zapasów obliczone na zwyżkę cen, ukrywanie towarów i spekulacja będą zwalczane przy pomocy „drakońskich środków".

Goering stwierdził zupełnie otwarcie, że **brak surowców doszedł obecnie w Niemczech do najwyższego napięcia**. Pod tym względem zdaje się Niemcy doszły do dna. Ale pociesza jednocześnie, że już za pół roku da się odczuć pierwsza poprawa, a wtedy można będzie zaniechać stosowania pewnych ograniczeń dzisiaj jeszcze niezbędnych.

Jest to więc obecnie szeroko zakreślona walka, rodzaj na cztery lata obliczonej „wojny świętej" na terenie gospodarstwa krajowego Niemiec.

Czy Goering zwycięży? Prawdopodobnie. Posiada bowiem zalety wodza: wielką odwagę, umiejętność dobiera ludzi, zdolności organizacyjne i... za plecami swymi dra Schachta, **który będzie faktycznie rządził ekonomią Niemiec**, jak to czynił dotąd. Goering jest popularny — Schacht nie. I dlatego Goeringa wysunięto na front.

T. M. S.



Prezydent Francji Lebrun wziął ostatnio udział w wielkim polowaniu dyplomatycznym w okolicach Rambouillet. Na zdjęciu prezydent Lebrun (w środku) w otoczeniu uczestników polowania na tle trofeów.

Jedno pasmo prześladowań
ludności polskiej na Litwie

Rząd kowieński dążąc do zniszczenia żywiołu polskiego na Litwie zapamiętale tępi szkolnictwo polskie.

Ostatnio nagle odwołano długoletnią kierowniczkę polskiej szkoły powszechnej w Jeziorosach Leontynę Józefowiczową i przeniesiono ją z dniem 1 listopada do miejscowej szkoły litewskiej.

Szkoła w Jeziorosach **należąca** do „Oświaty" **była jedyną szkołą polską, w której przełożona otrzymywała pobory od rządu**. Ponieważ min. oświecenia nie zawiadomiło dotychczas o przeniesieniu kierowniczki towarzystwa „Oświata" i „Pochodnia", **szkoła od 1 listopada przestała funkcjonować**.

Walka z wynaradawianiem
dzieci polskich w Belgii

Największą troskę organizacyj polskich w Belgii stanowi nauczanie dziatwy języka ojczystego. Początkowe wysiłki szły w kierunku zakładania klas polskich przy szkołach belgijskich akcja ta jednak nie przyniosła spodziewanego rezultatu. Wobec tego przystąpiono do organizacji regularnych kursów języka polskiego w dniu wolnym od normalnej nauki w szkołach.

Z początkiem nowego roku szkolnego wszystkie osady polskie w Belgii, nawet najmniejsze, zorganizowały na swych terenach tego rodzaju kursy.

Król Edward VIII
złożył wyznanie wiary

W dniu wczorajszym nastąpiło uroczyste otwarcie sesji izby gmin oraz izby lordów parlamentu angielskiego.

Dotychczas obowiązujący ceremoniał uległ pewnym zmianom. Pierwszą z nich był brak jakiejkolwiek kobiety w pochodzie z pałacu Buckingham do Westminsteru, drugą, że w Izbie lordów zamiast dwóch tronów był ustawiony jeden tylko tron, trzecią zmianą wreszcie było złożenie deklaracji wyznania wiary protestanckiej przez króla.

Ceremonial ten odbywa się zwykle albo podczas koronacji, która, jak wiadomo, nie odbyła się jeszcze, albo też przy pierwszym zetknięciu się króla z obu izbami parlamentu.

Samochody będziemy kupować
na paroletnie raty

Celem ułatwienia nabycia samochodów projektowane jest utworzenie specjalnego Towarzystwa kredytowego, posiadającego prawo emisji obligacyj, które firma samochodowa otrzymywałaby w zamian za weksle swych klientów. Projekt przewiduje, że obligacje te mogłyby być lombardowane i notowane na giełdzie.

Zastrzeżenia przeciwko temu punktowi projektu mają kupcy samochodowi, którzy uważają za niewskazane wprowadzanie obligacyj Towarzystwa do notowań giełdowych. Idzie o to, że wahania kursu obligacyj mogą narazić firmy samochodowe na straty.

Wreszcie organizacje kupiectwa samochodowego wypowiadają opinię, że sprzedaż samochodu na raty na przeciąg 3 lat wpłynie na znaczne podrożenie samochodu. To też zgłaszają one szereg poprawek, mających na celu zapewnienie firmom, sprzedającym samochody na raty, możność uzyskiwania bez ryzyka całkowitej należności.

Z DNIA

PO ROKU DOŚWIADCZEŃ

Pod powyższym tytułem zamieszcza główny organ konserwatystów „Czas" rozważania, zawierające ocenę obecnych izb ustawodawczych. Wywody „Czasu" są aktualne — wobec zbliżającej się sesji parlamentarnej i wysoce znamienne z tego względu iż reprezentują one stronnictwo, które jeszcze w ubiegłym roku wchodziło w skład obozu będącego u władzy.

Stwierdziwszy, że „parlament powinien być przedstawicielstwem ludności powołanym do spełnienia funkcji ustawodawczej i sprawowania kontroli nad działalnością rządu" — „Czas" dochodzi do wniosku, że nasz parlament nie odpowiada tym warunkom w zupełności:

> Parlament dzisiejszy nie może być łącznikiem między społeczeństwem, a rządem. Po pierwsze dlatego, że reprezentuje tylko **jeden odłam społeczny**, a po drugie dla tej prostej przyczyny, że odłam ten jest niezorganizowany. Parlament ten nie jest również **żadną klapą bezpieczeństwa, bo wszystkie naprawdę istotne konflikty społeczne, rozgrywają się poza nim. To też taki parlament pozbawiony jest wszelkiego politycznego znaczenia.**
>
> **Z punktu widzenia normalizacji** stosunków politycznych, z punktu widzenia politycznego spokoju, jest rzeczą zupełnie obojętną **czy taki parlament obraduje, czy nie, czy istnieje czy też wogóle go nie ma.**
>
> Równie smętnie przedstawia się wartość funkcyj konstytucyjnych, spełnianych przez izby. Funkcja ustawodawcza parlamentu ma tylko wtedy sens i rację bytu, jeśli parlament jest od rządu niezależny, jeśli potrafi się w pewnych wypadkach przedłożeniom **rządowym przeciwstawić**, względnie wystąpić z własną inicjatywą.
>
> **Tej właściwości** obecne izby nie posiadają. A nie posiadają jej dlatego, że posłowie względnie senatorowie w nich zasiadający nie reprezentują żadnej politycznej siły. Konstytucja daje im wprawdzie do ręki broń, ale oni są zbyt politycznie słabi, by z tej broni zrobić użytek.

Nie trudno się domyśleć, że wniosek końcowy rozważań „Czasu" jest następujący:

> Izby obecne nie spełniają roli i funkcyj, które im konstytucja w nowym ustroju wyznacza. Nie spełniają dlatego, bo nie reprezentują żadnej siły społecznej, reprezentują z małymi wyjątkami jedynie opinię tych, co w nich zasiadają. A to jest stanowczo zbyt mało. I to przede wszystkim trzeba zmienić, jeśli się chce nasz parlamentaryzm uzdrowić.

Dostawa węgla
POD OSŁONĄ WOJSKA

Wobec trwającego w północno-francuskim zagłębiu węglowym strajku robotników transportowych, rząd francuski wysłał do Tourcoing, na żądanie tamtejszego przemysłu, dwa oddziały garde mobile i oddział żołnierzy, którzy mają zabezpieczyć dostawę węgla dla zakładów przemysłowych.

Od poniedziału więc trudna sytuacja fabryk ulegnie polepszeniu i dostawa węgla z kopalni odbywać się będzie pod kontrolą i przy pomocy wojska.

10 ofiar
KATASTROFY LOTNICZEJ

Samolot, obsługujący linię pasażerską Frankfurt — Berlin, uległ onegdaj katastrofie w Turyngii. Wskutek niepogody samolot został zdruzgotany przy przymusowym lądowaniu.

Załoga, złożona z 3 osób i 7 podróżnych, poniosła śmierć. Trzej podróżni ranni.

NA MARGINESIE

NARODZINY „ZADU”

Czyli kilka słów o „Ziemi olkuskiej w przeszłości“ i niektórych „historykach“

Świętej pamięci Stańczyk, błazen króla Jegomości Zygmunta, miał powiedzieć, że najwięcej na świecie jest lekarzy, ale gdyby on dzisiaj ożył, to napewno zmieniłby swoje zdanie stwierdzając, że dziś najwięcej jest historyków. O tak! Dziś wielu, bardzo wielu uważa się za powołanego do pisania historii. I dzięki temu w bieżącym roku zaczęło wychodzić w Zagłębiu monumentalne dzieło p.t. „Ziemia Olkuska w przeszłości“. W podtytule czytamy: „szkice monograficzne z ilustracjami“. Ostatnio wyszedł zeszyt 6 tego dzieła.

Fakt byłby sam w sobie, ot taki, jakich wiele, nad którymi przechodzi się do porządku dziennego. Pomijając metodę, jakiej użył tu autor, czy też autorowie, gdyż nazwisk ich nikt nie ujawnił, znamy tylko redaktora, którego nazwisko widnieje na każdej okładce. Jako historyk, nie mogę z czystym sumieniem przemilczeć gwałtu zadawanego prawdzie, w niektórych miejscach tego dzieła. Na usprawiedliwienie należy zaznaczyć, że do napisania sumiennej monografii nie wystarczy sił i wiedzy jednego człowieka, gdyż nauka historii jest wiedzą rozległą, składającą się z szeregu poważnych działów jak np. dyplomatyki, archeologii, stragistyki, heraldyki i t. p. Z tego też powodu dzieło wspomniane ma wiele nieścisłości.

W niniejszym artykule sprostuję tylko kilka rażących błędów i nieścisłości, które wkradły się do zeszytu szóstego i tylko w jednym dziale, odnoszącym się do historji zabytków m. Olkusza. Nie poruszam tu nieścisłości, które napewno zakradły się do odpisywanych dokumentów, bo jakże mogłoby być inaczej? Jeżeli nazwiska osób dziś żyjących poprzekręcane są jak np. pp. Piechowiczów na Piechockich!... (str. 75 w. 10), to mimowoli nasuwają się i inne zastrzeżenia. Na str. 76 jest wzmianka, że w Olkuszu „stała kollegjata“, nawet na str. 79 jest podobizna tej „kollegjaty“ ruin. Tymczasem na str. 81, wiersz 19 podaje się wiadomość, że plebanami olkuskimi byli kantorowie od św. Floriana w Krakowie. Dlaczego kantorowie? Przecież przy „kollegjatach“ proboszczami mogli być infułaci...

Otóż z tymi ruinami „kollegjaty“ tak się ma sprawa, o czem nawet dziecko olkuskie wie, że w tych ruinach mieszkał aż sam pan... organista. Dalej należy zaznaczyć, że nie każda ruina na żydowskim podwórku musi być resztką kościoła lub obronnej baszty!.. Dla przyzwoitości, lub historycznej ścisłości należało zaznaczyć skąd pochodzi rycina na str. 82, mająca rzekomo przedstawiać widok Olkusza z w. XVIII?

Opisując szczegółowo kościół, możnaby było nieco więcej o ołtarzach powiedzieć, albo przynajmniej nie robić zasadniczych błędów, podając np. ołtarz św. Stanisława, który jeszcze w 1912 r spłonął w Niegowonicach, dokąd był sprzedany. Także nawet ze świecą szukając, trudno będzie odnaleźć ołtarzy św. Antoniego i św. Jana w kaplicy Loretańskiej, których tam nigdy nie było i dziś nie ma.

Określając miejsce, gdzie stał kościół św. Stanisława, przypomniał mi autor notatki znany kawał warszawski: „Bracka — róg Trębackiej — okna na Powązki“. — Opisujący Olkusz widocznie był w Olkuszu skoro mówi: „W stronie południowej na przedmieściu, przy drodze do Ojcowa“!!!! Proszę spojrzeć na mapę Olkusza i sprawdzić w której stronie jest Ojców! Otóż naprawdę kościół św. Stanisława stał dokładnie przy granicy gruntów Olkuskich i Starczynowskich na Mazańcu. Tak podaje mapa sporządzona na polecenie króla Stanisława Augusta.

Ale najciekawszą wiadomością to jest podana na str. 85, wiersz 21 wiadomość o wykonawcy „chrzcielnicy ulanej z ołowiu“. Może to chrzcielnica była z ołowiu „ulana“, jedno jest pewne: że autor notatki był „ululany“ skoro podaje, że chrzcielnicę wykonał Jan Zad!.. Skąd takie piękne i oryginalne nazwisko? Co prawda żyją w Olkuszu mieszkańcy o różnych nazwiskach, ale ten Zad, to dopiero w tym roku urodził się. Znam prawdziwych znawców dziejów sztuki, ale żaden z nich nie umiał podać nazwiska wykonawcy chrzcielnicy olkuskiej.

Na tej chcielnicy widnieje na otoku ozdobny napis, który, przy uwzględnieniu skrótów i pisowni brzmi:

„NISI QUIS RENATUS FUERIT EX AQUA ET SPIRITU SANCTO NON POTEST INTROIRE IN REGNUM DEI JOAN 3 AD 1585“.

W tłomaczeniu na polski to znaczy: „Jeżeli ktokolwiek nie odrodzi się z wody i Ducha św., nie może wejść do królestwa Bożego“. Jan (ewangelista) 3 (rozdział) Roku Pańskiego 1585.

Otóż zapewne trójkę „uczonych“ historyk Olkusza wziął za literę Z, a skrócone wyrazy: Roku Pańskiego t.j. A. D. za dalsze litery urojonego nazwiska. Takim to sposobem do bogatych dziejów Olkusza przybył Roku Pańskiego 1936, przy pracowitym biurku, redakcji „Szkiców Monograficznych“ zrodzony, nowy człowiek o bardzo fonetycznym nazwisku Zad.

ANTONI WIATROWSKI.

Komu przypadła premia

w losowaniu „dolarówek“

Uzupełniając wiadomość o wygranych, które padły podczas onegdajszego losowania premii 4 proc. pożyczki dolarowej serii III, podajemy całkowity wykaz numerów obligacji na które padły premie:

12.000 dol. nr. 695145.

Po 3000 dol. n-ry: 1410339, 648143.

Po 1000 dol. n-ry: 421934 1435137 554487 1239816 81235 169901 228102.

Po 500 dol. n-ry: 147037 168626 423479 458321 381519 146952 22459 514207 1240894 1220117.

Po 100 dol. n-ry: 1199231 1378951 1452956 487251 1150634 1133746 444490 1128298 808631 1419831 28229 828643 845765 995996 1424962 604096 309946 886287 1165983 1411097 455857 11043350 1090520 189345 18398 135663 1371328 650240 1173908 737189 899130 1142163 442597 1146557 1384881 1414926 495210 783831 919931 1285961 31179 24402 1370376 38585 370240 1331651 816845 264413 442817 1198726 1191637 190856 1313306 1192960 1117244 212496 296796 1027849 1186197 53891 1084177 870558 786213 632544 1143728 699157 45614 949956 932700 951412 1087017.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK

4 Środa

Dziś Karola Borom.
Jutro Katarzyny p.m.
Wschód słońca 6 m. 38.
Zachód „ 16 m. 17.

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Bohater“.
PALACE: „Trędowata“.

× ZWIĄZEK PAŃ DOMU W CZELADZI w dniu 4 bm. o godz. 18 w lokalu Polskiej Macierzy Szkolnej, urządza odczyt na temat: „Jak urozmaicić nasze codzienne pożywienie“. Odczyt wygłosi znana działaczka w tej dziedzinie p. Maria Strasburgierowa.

× ZABAWA TANECZNA KOŁA HARCERZY. Dawni skauci z lat 1910-1921 pragnąc nawiązać nici wspólnych wspomnień i stworzyć atmosferę przyjaźni, w której niegdyś ruszali w lepsze jutro — organizują w dniu 7 listopada br. w salach gimn. im. St. Staszica w Sosnowcu wieczornicę taneczną, o nader miłym i urozmaiconym programie. Obficie zaopatrzony rączkami gron na gospodyń bufet, doskonała orkiestra 23 pal., liczne atrakcje przy skromnych strojach i niskich wstępach (tylko zł. 2. od osoby) — zapewnią przyjaciołom ruchu harcerskiego kilka sympatycznie spędzonych godzin. Czysty zysk na harcerstwo i pomoc zimową dla bezrobotnych. Niewielką ilość pozostałych zaproszeń podzielimy między zgłaszających się — byle zaraz — do p. M. Kruszyńskiego, Sekretariat Koła, Sosnowiec, ul. Swobodna nr. 12, telefon nr. 61.257.

Teatr Miejski w Sosnowcu

Dziś, dnia 4 bm. o godz. 20.30 Teatr miejski z Sosnowca gra w Olkuszu w sali kina „Orzeł“ sztukę W. Fodora p.t. „MATURA“.

Jutro, dnia 5 bm. o godz. 20.30 Teatr miejski z Sosnowca gra w Strzemieszycach w sali kina „Paw“ sztukę W. Fodora p.t. „MATURA“.

WALTER W TEATRZE MIEJSKIM W SOSNOWCU

W piątek, dnia 6 bm. o godz. 20.30 wystąpi tylko jeden raz bezkonkurencyjny komik polski Władysław Walter na czele świetnego zespołu pp.: Ireną Skwierczyńską, najpopularniejszą, charakterystyczną artystką Ellą Charmel, doskonałą tancerką i Antonim Łyżkowskim znanym śpiewakiem Polskiego Radia.

—oOo—

Minister sprawiedliwości W SOSNOWCU

Jak się dowiadujemy, dzisiaj przybywa do Sosnowca p. minister sprawiedliwości Grabowski.

—xx—

× CIĄGNIENIE PREMIOWEJ POŻYCZKI INWESTYCYJNEJ. W piątek dnia 5 bm. odbędzie się w małej sali konferencyjnej Ministerstwa skarbu ciągnienie Premiowej Pożyczki Inwestycyjnej II-ej emisji. M. in. wylosowane będą premie w wysokości 500.000 zł. i 100.000 zł. Ogółem wylosowane będą premie wartości 1.350.000 zł.

× ZEBRANIE PIELĘGNIAREK. — Dnia 5 bm. o godz. 17.15 w lokalu miejskiego ośrodka zdrowia ul. Teatralna 4 odbędzie się zebranie Polskiego Stowarzyszenia pielęgniarek zawodowych — „Koło Zagłębiowskie“, na którym koleżanka H. Kozierowska wygłosi referat pt. „Współczesne pielęgniarstwo“, oraz da krótkie sprawozdanie z XI walnego zjazdu Polskiego Stowarzyszenia pielęgniarek zawodowych. Koleżanki proszone są o liczne przybycie na zebranie.

Z życia politycznego

Wczoraj bawił w Sosnowcu wicekomendant Zw. [illegible] zastępca płk. Koca, p. Schaetzel, któremu towarzyszył poseł Byczyński.

W godzinach po południowych odbyło się zebranie działaczy politycznych społecznych w Zw. b. legionistów.

—oOo—

Wystawa Spółdzielczości W SOSNOWCU

Związek Spółdzielni spożywców „Społem“ w Warszawie, za pośrednictwem Rady okręgowej Spółdzielni Spożywców Zagłębia Dąbrowskiego oraz przy współudziale Spółdzielni zagłębiowskich urządza w Sosnowcu w Domu społecznym wystawę.

Wystawa ta była już w Warszawie i Łodzi, a w Sosnowcu otwarta zostanie w dniu 15 bm., na przeciąg 2 tygodni. Obejmować ona będzie całość działalności Spółdzielni Spożywców zgrupowanych w Związku „Społem“.

Każdy, kto interesuje się spółdzielczością i chciałby się zapoznać bliżej z tym ruchem powinien zwiedzić wystawę.

× DOWÓD Z PRÓBY KRWI. Wiadomo, że dla celów dowodowych w pewnych procesach sądowych (np. o ojcostwo) może być przeprowadzony t. zw. dowód z próby krwi. Zachodzi pytanie, czy strona jest obowiązana poddać się takiemu dowodowi, tj. pozwolić na wzięcie krwi swojej? W pewnej sprawie sądowej powódka odmówiła, a Sąd Najwyższy w wyroku C. II. 15666-34 uznał tę odmowę za uzasadnioną. Albowiem w myśl art. 321 kod. post. cyw. oględziny osoby mogą się odbyć tylko za jej zgodą, więc tym mniej można zmusić stronę procesową do poddania się zabiegowi chirurgicznemu, mającemu na celu upuszczenie z jej organizmu krwi.

× ZAMACH SAMOBÓJCZY. 24-letnia Janina Paciepnik zamieszkała w Będzinie, przy ulicy 1 Maja 40 napiła się onegdaj w bramie domu nr. 37 przy ul. Małachowskiego w celu samobójczym esencji octowej. Denatkę przewieziono na kurację do szpitala powiatowego. — Przyczyna zamachu samobójczego nie znana.

Pierwszy w Polsce WAGON KINOWY

Krakowska dyrekcja kolejowa wspólnie z Ligą popierania turystyki uruchomiła próbny wagon kinowy, specjalnie wykonany w Warsztatach Kolejowych w Krakowie-Płaszowie, który odbył pierwszą podróż z Krakowa do Makowa z przedstawicielami władz kolejowych, wojskowych, samorządowych, prasy i turystyki.

Podczas jazdy wyświetlono kilka filmów mających za zadanie propagandę turystyki kolejowej. Szczególne zainteresowanie wzbudziły film „Królewskie miasto Kraków“ nakręcony przez specjalną ekspedycję „Ufy“ z Berlina, oraz bardzo ładne zdjęcia odtwarzające piękno i urok regionalny różnych części kraju.

Wagon kinowy może pomieścić 60 osób i kursować będzie w pociągach popularnych i dalekobieżnych na linii Kraków — Zakopane, Kraków — Warszawa i Kraków — Gdynia.

„DOBRE i ZŁE POMYSŁY"

w akcji zimowej pomocy bezrobotnym

Akcja obywatelskiego komitetu zimowej pomocy bezrobotnym na terenie Zagłębia wywołała duże zrozumienie w szerokich kołach społeczeństwa. Niewątpliwie jednym z najbardziej propagandowych i skutecznych w efektach czynów to było ofiarowanie przez robotników kopalni Saturn i Jowisz w porozumieniu z dyrekcją jednej dniówki roboczej na rzecz akcji zimowej bezrobotnym. O wrażeniu, jaki ten gest ofiarności wywołał nie tylko w Zagłębiu, ale i stolicy mówi sympatyczna, z pełnymi słowami uznania, depesza od premiera gen. Sławoj-Składkowskiego, do dyrekcji i robotników Tow. „Saturn". Treść tej depeszy przytoczyliśmy wczoraj.

Przykład. które dały kopalnie koncernu saturnowskiego prawdopodobnie znajdzie naśladowców, bowiem z wszystkich akcji podejmowanych na rzecz pomocy bezrobotnym wysuwa się na czoło, jako bardzo dobre rozwiązanie problemu udziału ofiarności publicznej pod względem praktycznym i wychowawczym korzyści.

W porównaniu z projektem opracowanym w stolicy opodatkowania się od dochodu i od mieszkań to co uczyniono na wspomnianych kopalniach jest znacznie lepsze. Przede wszystkim dla tego, że ofiarność realizowana jest od razu. Jeżeli oszacować dniówkę roboczą przeciętnie na 6 zł., to w porównaniu z projektowanymi stawkami 50 groszy od izby miesięcznie, (robotnicy mają 2 izbowe mieszkania), pociągającymi za sobą konieczność prowadzenia całej biurowości, to dniówka ofiarowana, uregulowała projektowaną należność od robotników za cały okres sześciomiesięczny w sposób prosty, nie skomplikowany i wychowawczo dodatni.

W przeciwieństwie do tego prostego i nieskomplikowanego aktu ofiarności w Warszawie wypracowano zawiły i niesprawiedliwy system opodatkowania. Wedle tego projektu pracownicy uposażeni do 400 zł. nie mają płacić nic od dochodu tylko od zajmowanych mieszkań. Otóż w jednej z instytucji w Sosnowcu pracuje kilkanaście osób, których uposażenia wahają się od 180 do 400 zł., a tylko 3—4 osoby mają wyższe płace. Według projektowanych stawek urzędnicy wolni od opodatkowania od dochodów, a zajmujący niektórzy po 3 pokoje z kuchnią (mają rodziny, dzieci) mieliby płacić około 12 złotych miesięcznie. Natomiast wśród lepiej uposażonych znajduje się samotna osoba zarabiająca około 700 zł., odnajmująca pokój jako sublokator, bez żadnych obowiązków rodzinnych i na nią przypadałoby do płacenia tylko kilka złotych miesięcznie. Takich wypadków niewątpliwie mogłoby być znacznie więcej I dla tego system opodatkowywania mieszkań, traktowanie mieszkań 3 i 4 pokojowych jako luksus należy traktować jako pomysł bardzo niefortunny.

Przykład jaki dali dyrekcja i robotnicy Tow. „Saturn" wskazuje, iż pewne kwestie można bardzo prosto, jasno i z korzyścią dla sprawy rozstrzygać.

Zabezpieczenia starości

domagają się pracownicy samorządowi

Jednym z głównych założeń projektowanej ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników samorządowych, która ma być rozpatrywana podczas najbliższej sesji sejmowej, jest **dostosowanie praw emerytalnych funkcjonariuszów samorządowych do takichże praw funkcjonariuszów państwowych.**

Tymczasem projekt ten nie zawiera szeregu uprawnień. z jakich korzystają funkcjonariusze państwowi, jak np. uzależnienie zaliczalności służby wojskowej, studiów wyższych i t.p. od opłacenia wysokiej składki. Wywołuje to oczywiście zrozumiałe wrzenie wśród pracowników samorządowych.

Pracownicy samorządowi wysuwają przy tym żądanie, aby nowa ustawa objęła **wszystkich pracowników samorządu terytorialnego**, zatrudnionych w ogólnej administracji samorządowej jak zakładach i przedsiębiorstwach, bez względu na charakter ich stosunku służbowego.

Pracownikom kontraktowym, objętym ogólnym ubezpieczeniem, a zwolnionym ze służby samorządowej po 55 roku życia, przed nabyciem jednakże prawa do renty inwalidzkiej lub starczej, ustawa emerytalna winna zabezpieczyć tymczasowe zaopatrzenie ze związków samorządowych, w wysokości i do czasu nabycia prawa do tej renty.

Słuszne te żądania winny znaleźć uwzględnienie w projektowanej ustawie o zaopatrzeniu emerytalnym.



§ Z SALI SĄDOWEJ §

Z toporkiem gonił przechodniów

Ulica Małachowskiego w Sosnowcu była niedawno widownią niezwykłego zajścia, które wywołał blacharz, 27-letni Stanisław Swoboda (Sosnowiec. Małachowskiego 18).

Swoboda, będąc pijanym, wybiegł z mieszkania na ulicę i wymachując toporkiem zaczął gonić przechodniów. Prawdopodobnie tragiczne byłyby następstwa, przejawów animuszu wojennego p. Swobody, gdyby nie w porę zjawił się posterunkowy policji i odebrał toporek wojowniczo nastrojonemu Swobodzie.

Kiedy posterunkowy rozbroił awanturnika i polecił mu, ażeby się udał do komisariatu, Swoboda wpadł w szał, rzucił się na policjanta i boleśnie go podrapał po twarzy.

Epilog tego zajścia rozegrał się przed Sądem okręgowym w Sosnowcu.

Za niepoczytalny wyczyn Swoboda posiedzi rok w więzieniu.

Porżnęli go nożami

W Sądzie okręgowym w Sosnowcu toczyła się rozprawa przeciwko trzem kominiarzom z Sosnowca: Zygmuntowi Sokołowi, Stefanowi Fidakowi i Stanisławowi Finkowi, oskarżonym o zadanie kilku pchnięć nożem Stefanowi Karczowi z Sosnowca.

Było to kilka miesięcy temu. Do mieszkania Franciszka Janeczki w Sosnowcu przybyli wyżej wymienieni oskarżeni i oświadczyli, że mają polecenie wyczyścić komin.

Ponieważ byli oni pijani Janeczko nie zgodził się na wycier kominu. Z tego powodu doszło do sprzeczki, a wkrótce do bójki, która skończyła się tragicznie dla zięcia Janeczki, Stefana Karcza.

Kiedy mianowicie zwabiony głośnymi okrzykami wszedł on do mieszkania Janeczki i chciał awanturników usunąć z mieszkania, kominiarze rzucili się na niego z nożami zadając mu 7 cięć w głowę. Rannego odwieziono do szpitala, awanturnikami zaś zajęła się policja.

Sąd skazał każdego z oskarżonych — na półtora roku więzienia. (o)



Święto Niepodległości

W SZKOŁACH

Ministerstwo oświaty wydało okólnik w sprawie tegorocznego obchodu święta Niepodległości.

Z uwagi na to, że obchód nosić będzie charakter szczególnie uroczysty — wobec nadania buławy marszałkowskiej gen. Rydzowi-Śmigłemu we wszystkich szkołach powszechnych i średnich odbędą się odczyty okolicznościowe.

—oOo—

Jak uzyskać pozwolenie

NA BUDOWĘ DOMOW W GMINACH MIEJSKICH

O ile chodzi o pozwolenie na budowę nowych budynków, odbudowę, ich powiększenie, przebudowę, przeróbki i zmiany części konstrukcyjnych i nośnych budynków, o pozwolenie na wykonanie i zmiany dźwigów, ogólnych domowych urządzeń centralnego ogrzewania, dołów kloacznych itp. w gminach miejskich, należy wnieść podanie do zarządu miejskiego, który w myśl art. 385, rozp. z 16.2.-1928, poz. 202 Dz. U. o prawie budowlanym i zabudowaniu osiedli, oraz obowiązujących częściowo jeszcze przepisów ustaw krajowych galicyjskich z 28.4.-1882, i z 18. X. 1889 jest właściwy do udzielania pozwolenia.

W podaniu należy wskazać daty osobowe petenta, tj. imię i nazwisko oraz miejsce zamieszkania i dołączyć projekt (plan) budowy, sporządzony przez osobę uprawnioną. O ile chodzi o opłaty od podania i załączników, to opłaty te określają obowiązujące statuty opłat administracyjnych władz samorządowych.

Wysokość opłaty od podania wynosi 5 zł. i od każdego załącznika po 50 gr. nadto 10 proc. dodatek, a to w myśl art. 156 ustawy stemplowej i ustawy z r. 1935, poz. 127 Dz. U. o dodatkach do podatku i opłat stemplowych.

—oOo—

Upadek kominiarza

Z DACHU

Wczoraj w godzinach popołudniowych wydarzył się w Będzinie tragiczny wypadek.

Mianowicie kominiarz Jan Bojarski (Grobelna 5), czyszcząc komin jednego z domów, przy ulicy Browarnej spadł z wysokości około 20 m. doznając poważnych obrażeń.

Ofiarę wypadku przewieziono w stanie groźnym do szpitala.

Wybory sołtysów

I PODSOŁTYSÓW

W bieżącym miesiącu upływa okres kadencji sołtysów i podsołtysów, wybranych po wejściu w życie ustawy samorządowej, na terenie województw centralnych i wschodnich; w województwach południowych i zachodnich kadencja ta kończy się w roku 1937.

W związku z tym Ministerstwo spraw wewnętrznych opracowało nowy jednolity dla całego państwa regulamin wyborów sołtysów i podsołtysów, wzorowany na regulaminie obowiązującym dotychczas na terenie województw południowych i zachodnich z pewnymi jednak zmianami.

—oOo—

× **CZYJE PALTO?** W Wydziale śledczym p. p. w Sosnowcu znajdują się do odebrania, pochodzące z kradzieży dwa palta męskie, bucik damski oraz portmonetka z pieniędzmi. Przedmioty te można odebrać po udowodnieniu prawa własności.

× **WŁAMANIE.** Jak donieśliśmy wczoraj, w ub. niedzielę nieznani sprawcy po wycięciu szyby, dostali się do mieszkania Stanisława Domagalskiego w Czeladzi (Kilińskiego 20), skąd skradli 335 zł. gotówką, 8 rubli srebrnych ,2 marki niemieckie srebrne, zegarek damski srebrny i obrączkę złotą. Wartość skradzionej biżuterii wynosi 465 zł.

Jak żyją robotnicy z Zagłębia

w państwowych kamieniołomach w Zagnańsku

W zarządzie Ministerstwa komunikacji pozostają dwa większe państwowe kamieniołomy, a mianowicie w Zagnańsku pod Kielcami i w Janowej Dolinie na Wołyniu.

Blisko 2000 robotników w przeważnej części

bezrobotni z Zawiercia, Sosnowca, Częstochowy

pracuje w sezonie letnim nad wyrobieniem ze złóż kwarcytowych w Zagnańsku tłucznia i kostki. Przeciętna **produkcja roczna wynosi ponad 200 tysięcy ton trwałego materiału do budowy i konserwacji dróg.**

Od r. 1934 Ministerstwo komunikacji korzystając z przydziału kredytów Towarzystwa osiedli robotniczych przystąpiło do planowej budowy osiedla robotniczego w Zagnańsku. W ciągu dwóch lat wybudowano 38 domków drewnianych w układzie bliźniaczym; dało to 152 słoneczne mieszkania. Domki posiadają oświetlenie elektryczne i własne ogródki. Dwie nowe ulice o trwałych jezdniach i wyżwirowanych chodnikach łączą osiedle z szosą Warszawa — Kraków.

Wybudowano też zbiorowy dom składający się z ambulatorium, sali do zebrań i lokalu przeznaczonego na szkołę powszechną. Postawiono również budynek straży ogniowej. Ulice wysadzone są drzewkami, planuje się obecnie teren pod boisko. Schludne wnętrza izb dowodzą, że mieszkańcy dbają o ład i porządek w nowych ogniskach domowych.

Większym jeszcze warsztatem pracy jest Państwowy Kamieniołom w Janowej Dolinie. **Prawie 3000 robotników znajduje utrzymanie dla siebie i dla swych rodzin, dostarczając 350.000 ton różnego rodzaju bazaltowych materiałów kamiennych do budowy dróg.**

Własna normalno - torowa bocznica o długości 17,5 klm. łączy Janową Dolinę z linią kolejową Równe — Sarny w Kostopolu.

I tu również w r. 1934 Ministerstwo komunikacji przystąpiło do planowej akcji budowy Osiedla robotniczego — tak samo korzystając z przydziału kredytów Towarzystwa osiedli robotniczych.

W ciągu dwóch lat zostały wybudowane 42 domki drewniane w układzie bliźniaczym co dało 168 przestronnych dobrze oświetlonych mieszkań. W bieżącym roku wykańcza się 18 domków. Obok domów znajdują się budynki gospodarcze, ogródki i studnie. Urządzane są instalacje wodociągowe.

Już od dwóch lat dzieci robotników uczą się w nowoczesnym budynku szkoły powszechnej, ambulatorium jest czynne, dom Strzelca chlubi się świetlicą; kilka rodzin urzędniczych otrzymało rozkładowe mieszkania. Jezdnie wzmocnione bazaltem są prawdziwą pociechą licznych cyklistów. Chodniki obramowano krawężnikami i wysadzono topolami.

Zbiorowy dom na 300 robotników-kawalerów z salą kinowo - teatralną jest ośrodkiem życia społecznego i towarzyskiego.

W najbliższym czasie Janowa Dolina przystąpi do budowy kościoła.

Tak się przedstawia dzisiaj rozwój tych dwóch państwowych warsztatów przemysłowych, produkujących materiały drogowe.

Premiowanie
KSIĄŻECZEK OSZCZĘDNOŚCIOWYCH

Dnia 30 października 1936 r. odbyło się w PKO szóste publiczne premiowanie książeczek na wkłady oszczędnościowe premiowane Serii III-ej.

W premiowaniu brały udział książeczki, na które wniesiono wszystkie wkładki za ubiegły kwartał w terminie do dnia 2 października 1936 r.

Premie po zł. 1.000.— padły na nr. nr.: 175.115 183.912 196.243 206.201 212.525.

Premie po zł. 500.— padły na nr. nr.: 151.952 154.501 155.694 160.173 161.378 162.631 163.392 163.585 171.862 176.056 179.233 182.102 189.315 199.553 201.919 202.200 208.157 209.485 211.235 221.705 223.982 [illegible] [illegible] 240.703 245.295 250.813

Premie po zł. 250.— padły na nr. nr.: 150.120 152.088 153.341 153.245 153.527 154.29. 154.668 155.752 158.515 158.669, 160.054 160.535 162.347 165.126 166.759 169.030 170.367 171.185 172.150 172.874 172.437 172.755 175.500 174.818 174.717 179.033 179.165 183.598 183.903 187.479 189.675 189.901 190.284 191.386 194.518 194.774 195.285 195.979 196.137 196.536 197.495 202.723 205.259 206.660 209.585 210.598 211.069 215.078 213.451 213.818 214.054 217.389 210.598 211.069 213.078 213.431 213.816 214.034 217.589 219.559 221.282 221.458 221.680 223.965 224.286 225.172 228.560 231.232 231.036 231.411 237.860 239.385 240.667 243.521 254.796 247.159 247.397 247.880 249.810 250.426.

Poza tym zostało wylosowanych 245 premji 100-złotowych.

Po raz drugi padły premie na następujące książeczki: zł. 250 na nr. nr.: 175.735 i 192.834 zł. 100 na nr. nr.: 162.421 181.878 187.286 198.611.

Ogółem padło 555 premij na łączną kwotę zł. 61.650.

O wylosowanych premiach właściciele książeczek są powiadamiani listownie.

Należy zaznaczyć, że zasadą wkładów oszczędnościowych premiowanych Serii III-ej jest stały wzrost liczby premij w miarę wzrastania wkładów na książeczce, przy czym po otrzymaniu premij książeczki nie tracą swej wartości, lecz nadal biorą udział w następnych premiowaniach, pod warunkiem regularnego opłacania dalszych wkładek.

Książeczki Serii III-ej, na które padły premie w poprzednim premiowaniu, dotychczas niepodjęte: zł. 250 nr. 210.693, zł. 100 nr. nr.: 162.818 226.446 234.188 235.6[illegible].

KRONIKA ZAWIERCIA

× **GEN. RYDZ-ŚMIGŁY W PŁASKORZEŹBIE.** P. Ignacy Buchner w Zawierciu znany rzeźbiarz (specjalność kość słoniowa) wykonał podobiznę gen. Rydza-Śmigłego w płaskorzeźbie wielkości 30×40 cm. Płaskorzeźba pod względem artystycznego wykonania stoi niewątpliwie na b. wysokim poziomie.

× **WŁADYSŁAW WALTER W ZAWIERCIU.** Dziś tj. w środę o godz. 8.30 wieczorem w sali kino-teatru „Stella" w Zawierciu, wystąpi znany artysta Władysław Walter z udziałem p. Ireny Skwierczyńskiej, Elly Charmell i Antonim Iżykowskim. Bilety w księgarni p. Hubickiej (ul. Paderewskiego).

× **LUSTRACJA OBWODU POW. L. O. P. P.** W ub. poniedziałek przeprowadzona była roczna lustracja miejscowego obwodu powiatowego LOPP. w Zawierciu przez delegata z okręgu p. płk. Borowicza. Lustracja wypadła bardzo dobrze.

× **KURS STRAŻACKI.** Staraniem oddziału powiatowego straży pożarnej w Zawierciu, w dniu 15 bm. rozpocznie się w Lgocie, gmina Koziegłówki, kurs stopnia drugiego dla straży rejonu: Koziegłówki, Koziegłowy, Pińczyce, Poraj i Żarki.

× **CHOROBY W POWIECIE.** W ub. tygodniu na terenie powiatu Zawierciańskiego zanotowano następujące wypadki chorób zakaźnych: 2 duru, 1 płonicy, 1 błonicy i 3 róży.

Budżety gmin
w powiecie Zawierciańskim

Jak już niejednokrotnie donosiliśmy obecny starosta zawierciański p. T. Wardejn - Zagórski zwraca szczególną uwagę na oszczędną gospodarkę w gminach oraz na rozbudowę dróg w powiecie.

W związku z tym budżety gmin dostosowywane są do zaleceń p. starosty i w roku 1935-36 przedstawiały się one następująco:

Jak wynika ze sprawozdań gminnych wydano ogółem na potrzeby gmin **479.824,14 zł.**, przy dochodach wynoszących **434.762,65 zł.** Wynika z tego, że niedobór wynosi **45.061,49 zł.** Ponieważ jednak w roku tym pewna część zobowiązań gminnych została umorzona, przeto faktyczny niedobór wzrósł tylko o **17.457,67 zł.**

W roku budżetowym 1934-35 zamknęły budżet niedoborem cztery gminy, a mianowicie: Niegowa, Poraj, Poręba i Siewierz, a w r. 1935-36 gminy: Koziegłówki, Mierzęcice, Myszków, Niegowa, Poraj i Rokitno Szlacheckie.

Najmniejszym niedoborem wykazanym w r. 1935-36 poszczycić się mogą zarządy gminne w Myszkowie i Poraju. Na wyróżnienie w pracach budżetowo - gospodarczych zasługują gminy: Kromołów, Włodowice i Siewierz.

Plan sztolni olkuskich
Z XVIII wieku

Przy porządkowaniu archiwum miejskiego w Olkuszu odnaleziono ciekawy plan przebiegu sztolni Ponikowskiej i Pileckiej, sporządzony przy końcu XVIII wieku.

Na planie tym wyznaczona jest dokładnie trasa podziemnych kanałów z zaznaczeniem t. zw. „świetlików" to jest szybików, którymi dostawano się do ich wnętrza dla kontroli i ewentualnej konserwacji.

Jak się dowiadujemy zarząd miejski zamierza przeprowadzić studia co do możliwości wydobycia na powierzchnię ziemi masy krystalicznie czystych wód rzeki Baby, płynących podziemnymi korytami sztolni.

Odnaleziony plan niewątpliwie ułatwi pracę powołanej w tym celu komisji technicznej.



W rocznicę marszu na Rzym Mussolini odebrał wielką defiladę oddziałów faszystowskich.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Równouprawnienie podatkowe
przedsiębiorstw państwowych i prywatnych

Został opracowany i ukaże się w najbliższym czasie dekret p. Prezydenta Rzeczypospolitej w przedmiocie rozciągnięcia obowiązku opłat podatkowych na wszystkie przedsiębiorstwa państwowe i komunalne, które prowadzą przedsiębiorstwa takie na zasadach handlowych.

W ten sposób usunięte zostanie istniejące nieraz uprzywilejowanie takich właśnie przedsiębiorstw z przedsiębiorstwami prywatnymi, które obowiązane do opłat i świadczeń publicznych, nie mogły, rzecz jasna, wytrzymać konkurencji z przedsiębiorstwami państwowymi, względnie komunalnymi, które od świadczeń takich były dotąd dzisiaj zwolnione.

Wobec tego, że w danym wypadku chodzić będzie nie o nowego rodzaju podatki, ale o rozszerzenie jedynie obowiązku opłaty tych istniejących już podatków na cały szereg przedsiębiorstw dotąd zwolnionych, przeto wydanie dekretu mieścić się będzie w ramach, udzielonych swego czasu p. Prezydentowi pełnomocnictw.

Kronika gospodarcza

JUTRO OSTATECZNY TERMIN WPŁAT NA POŻYCZKĘ INWESTYCYJNĄ. Ostateczny termin przyjmowania przez placówki subskrypcyjne wpłat za subskrypcję 3-procentowej premiowej pożyczki inwestycyjnej upływa z dniem jutrzejszym. Po tym terminie wpłaty z tytułu subskrypcji nie będą przyjmowane, opieszałym zaś subskrybentom grożą rygory, przewidziane w p. 6 warunków subskrypcji. Subskrybenci, którzy uiścili całą należność z tytułu subskrypcji, powinni we własnym interesie odebrać obligacje do 30 listopada rb., po tym bowiem terminie placówki subskrypcyjne będą wydawały obligacje tylko wpewnych oznaczonych dniach miesiąca.

ŚWIATOWA PRODUKCJA ŻELAZA I STALI. Światowa produkcja surówki żelaza w roku wysokiej konjunktury 1920 wynosiła 89 miljonów ton. Dotychczas ilość ta nie została jeszcze osiągnięta w latach następnych. W pierwszych 7 miesiącach rb. światowa produkcja żelaza wynosiła 88% rekordowej produkcji z r. 1929. W Niemczech osiągnęła ona już 97%, w Anglii blisko 100%, w Japonii 181%, w Rosji sowieckiej 329%. Francja, Belgia i Stany Zjednoczone A. P. pozostały w swej produkcji żelaza jeszcze znacznie w tyle za rokiem 1929.

Światowa produkcja stali wyrażała się w r. 1929 kwotą do 22 milionów ton. W roku bieżącym osiągnięto już 97% produkcji rekordowej z roku 1929, przy czym w Niemczech produkcja ta wynosiła już 108% wytwórczości z 1929 r., w Anglii 120%, w Rosji 322%, i w Japonii 213%. Belgia, Francja i Stany Zjednoczone A. P. nie osiągnęły jeszcze produkcji z roku 1929.

KRONIKA OLKUSZA

× **ŚWIĘTO CHRYSTUSA KRÓLA.** — Z okazji święta Chrystusa Króla w Skale wygłosił przemówienie do tłumnie zgromadzonej publiczności chor. Andrzej Jankowski, nawołując do podjęcia zbiorowej akcji całego społeczeństwa w zwalczaniu idei komunistycznych, propagowanych przez najemnych agitatorów sowieckiej Moskwy. Mówca podkreślił konieczność łączenia się w organizacje o charakterze wojskowym, społecznym i gospodarczym.

× **NA POGRZEB ŚP. I. DASZYŃSKIEGO.** Wczoraj w godzinach rannych udała się do Krakowa na pogrzeb śp. Ignacego Daszyńskiego delegacja Zw. rob. przem. metalowego, PPS. i TUR. z Olkusza ze sztandarami i wieńcami. Podobne delegacje udały się do Krakowa z Klucz i Wolbromia z ramienia Zw. robot. przem. chemicznego.

× **ZABAWA STRZELECKA.** Zarząd pow. Związku strzeleckiego, koło przyjaciół organizuje w dniu 7 bm. zabawę taneczną w sali gimnastycznej gimnazjum męskiego w Olkuszu. Dochód przeznaczony na biblioteki i świetlice organizacji.

× **WIĘCEJ ŚWIATŁA.** Zakończenie ulicy Żuradzkiej obok rzeźni miejskiej tonie wieczorami i nocami w ciemnościach. Nie ma ani jednej lampy, która mogła by oświetlić drogę, pełną wyrw, wypełnionych wodą ze źródeł parkowych, nieujętych w odpowiednie koryto. Czy nikt się tym nie zainteresuje?

× **Z ŻYCIA SZKOŁY RZEM.-PRZEM.** W dniu 8 bm. o godz. 10 rano odbędzie się w lokalu państw szkoły rzem.-przemysłowej w Olkuszu zebranie komitetu opieki rodzicielskiej i wywiadówka.

× **PRZEGLĄD POJAZDÓW MECHANICZNYCH.** W dniu 2 bm. władza wojskowa i starostwa dokonały w Olkuszu dodatkowego przeglądu pojazdów mechanicznych z pow. Olkuskiego.

PROGRAM RADIOWY

SOLIŚCI W KONCERTACH

Środowe koncerty zasługują na uwagę nietylko ze względu na udział w nich znanych artystów, lecz również na interesujące programy. O godz. 17.35 Wanda Hendrich odśpiewa pieśni romantyków: Schuberta, Schumana, Liszta i Brahmsa. O godz. 22 w koncercie wielkiej orkiestry Polskiego Radia pod dyr. M. Mierzejewski wezmą udział jako soliści: śpiewak Adam Dobosz i skrzypaczka Bronisława Ney. Na program tego koncertu składają się: uwertura do opery „Jadwiga" Kurpińskiego, „Walc" op. 8 Brzezińskiego, VIII Koncert skrzypcowy, niegdyś bardzo cenionego, a dzisiaj niesłusznie niemal zapomnianego — L. Spohra oraz fragmenty „Popieliny" Kondrackiego. Jak więc widać program muzyczny na środę zapowiada się interesująco, tym bardziej że w koncercie chopinowskim wystąpi również tego dnia słynny pianista węgierski Imre Ungar.

ŚRODA 4 LISTOPADA

6.00 Pieśń poranna. 6.08 Koncert poranny (płyty). 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.25 Wiadomości bieżące. 7.30 Wspomnienia (płyty). 8.00 Audycja dla szkół. 11.30 Audycja dla szkół: 1) „Zdradliwy nasz przyjaciel — ogień" pogadanka. 2) Muzyka. 11.57 Sygnał czasu, hejnał. 12.03 Koncert południowy małej ork. PR. 12.40 „Handel uliczny i okrężny" pogadanka — wygł. Halina Mamelokowa. 13.00 Koncert życzeń (płyty). 13.15 Muzyka lekka i taneczna (płyty). 13.58 Wiadomości giełdowe. 15.00 Wiadomości gospodarcze. 15.15 Koncert reklamowy. 15.35 Życie kulturalne Śląska. 15.40 Nasze melodie (płyty). 16.10 „Zagadki muzyczne" audycja dla dzieci starszych. 16.30 Koncert orkiestry straży więziennej. 17.00 „O podoficerach zawodowych" odczyt. 17.15 Th. Lalliet: Trio na obój, fagot i fortepian. Wykonawcy: Seweryn Snieckowski — obój, Benedykt Górecki—fagot, Ignacy Rosenbaum—fortepian. 17.35 Koncert. 17.50 „Dom Mickiewiczów w Paryżu" pogadanka. 18.00 Pogadanka aktualna. 18.10 Wiadomości sportowe. 18.20 „Jakiej pracowni wymaga od naszych dzieci szkoła" pogadanka. 18.35 Orkiestra Edith Lorand (płyty). 18.50 „O wiejskim programie radiowym" 19.00 Kwadrans poezji Or-Ota. 19.15 Kwartet Schrammelowski. 19.40 „Pierwszy polski związek młodzieży na Śląsku" pogadanka. 19.50 „Zagłębie Dąbrowskie ma głos..." 20.35 Chwila Biuras tudiów. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Koncert chopinowski w wyk. Imre Ungara. 21.30 Lekkie piosenki i melodie wykonają siostry Burskie—śpiew i Wiktor Tychowski—gitara. 22.00 Koncert w wyk. wielkiej orkiestry P. R. z udziałem Adama Dobosza—śpiew i Bronisławy Ney—skrzypce.

WYCIĄGNIJ RĘKĘ DO GŁODNEGO WSPÓŁBRATA. ZŁÓŻ OFIARĘ NA POMOC ZIMOWĄ DLA BEZROBOTN.

Niebywała afera oszukańcza

Kilkaset osób poszkodowanych na 800 tys. złotych

Przed kilkoma miesiącami czytelnicy dzienników zwrócili niewątpliwie uwagę na ogłoszenia, zamieszczane w stołecznych i prowincjonalnych pismach, w których poszukiwano gotówki pod zastaw brylantów. Zainteresowani kierowani byli do Warszawy na ul. Kredytową, gdzie w jednym z wytwornych pensjonatów, zamieszkiwała para małżeńska: Izabella i Fernando della Garcia y Malavos, obywatele portugalscy, przybyli do Warszawy z Wiednia.

Interesowanym pokazywano wspaniałe brylanty, które, na żądanie zgłaszających się, poddawano otaksowaniu w magazynie jubilerskim. Była to rzeczywiście niezwykła kolekcja brylantów, wartość których przewyższała 20.000 za sztukę. Pod zastaw każdej sztuki żądano 10.000 zł.

Kapitalistów znalazło się sporo i do kieszeni przybyszów wpadło, bez mała 800 tys. zł.

Manipulacja zastawu odbywała się w ten sposób, że posiadacz gotówki udawał się z p. Fernandem do jubilera, który brylant taksował, następnie wracano do pokoju, brylant chowano w pudełko, wiązano starannie sznurkiem i lakowano podwójnymi pieczęciami p. Fernanda i kapitalisty.

Cała ta operacja odbywała się na mahoniowym stoliku. W ten sposób osznurowane pudełko wręczano wzamian za pożyczoną gotówkę, zgłaszającym się kapitalistom. Procenty od pożyczki, wynoszące po 5 miesięcznie, płacił punktualnie p. Fernando czekami na Bank Handlowy, które miały zawsze pokrycie.

W ciągu miesiąca liczba kapitalistów przekroczyła 800 osób. Od kilku dni zgłaszających się do pensjonatu po odbiór procentów informowano, że pokój jest zamknięty, a pp. M. nie ma. Wtedy bomba pękła.

Gdy niefortunni kapitaliści zerwali pieczęcie, aby spieniężyć posiadane brylanty, okazało się, że padli ofiarą wyrafinowanego oszustwa, gdyż zamiast brylantów, leżała wewnątrz pudełka karta, z wydrukowanym napisem: — „Najnowsza szkoła mądrości dla naiwnych lichwiarzy".

W ciągu bież. tygodnia do władz śledczych wpłynęło ponad 400 skarg osób poszkodowanych. Po przeprowadzeniu szczegółowej rewizji w pokoju hotelowym znaleziono precyzyjnie skonstruowany stolik mahoniowy, urządzony w ten sposób, że po przyciśnięciu sprężyny, pudełko, stojące na nim i lakowane w obecności kapitalisty, zapadło się do wewnątrz stolika, a na jego miejsce wyskakiwało takie same pudełko, w którym znajdowała się kartka.

W dniu wczorajszym władze śledcze rozesłały telegramy do policji całej Europy, z prośbą o aresztowanie przestępców, którzy prawdopodobnie są już daleko.

Niesłychana ta afera raz jeszcze wykazuje, jak wielka jest chciwość, a zarazem naiwność ludzka.

Zwierzęta pomocnikami

ludzi w wykrywaniu trucizn

W wielu wypadkach nawet najskrupulatniejsza analiza chemiczna zawodzi przy poszukiwaniu trucizn, których zbrodniarze użyli do zgładzenia upatrzonej ofiary. Wówczas chemikom przychodzi z pomocą lekarz z eksperymentem na zwierzęciu.

Do trucizn, wobec których analiza chemiczna jest często bezradna, należą jady wężów, toksyny wydzielane przez bakterie i niektóre alkaloidy roślinne. Do tych ostatnich należą morfina, akonityna i inne, zwłaszcza jeśli podano je w małej dawce. Przed kilkunastu laty chemicy wiedeńscy nie zdołali wykryć morfiny we wnętrznościach pewnego oficera, który zażył ją w wielkiej ilości (pół grama), choć całą ilość trucizny pozostała w organizmie zmarłego. Lepszymi wynikami mogli wykazać się chemicy francuscy i holenderscy, którzy w prasie fachowej opisali wypadki wykrycia bardzo małych dawek różnych trucizn w wiele miesięcy, a nawet lat po śmierci denatów.

Ponieważ są to wypadki stosunkowo rzadkie, niejednokrotnie chemik zmuszony jest uzupełnić analizę doświadczeniem na zwierzęciu. Używa do tego celu żaby jadalnej, myszki białej, kota. Np. biała myszka jest bardzo wrażliwa na morfinę. Wystarczy wstrzyknąć jej pod skórę roztwór, zawierający jedną setną miligrama tego narkotyku, a za najlżejszym dotknięciem myszka będzie zadzierała ogonek do góry i zginała go charakterystycznie w kształcie litery „S". Podanie myszce białej innych trucizn nie wywoła takiego efektu.

Większa ilość morfiny (około 20 miligramów), którą chemicznie bardzo trudno wykryć, wstrzyknięta pod skórę kotu wywołuje u niego silne podniecenie i drgawki, podobne do padaczkowych.

Atropinę wykrywa się w ten sposób, że podejrzany o jej zawartość roztwór zapuszcza się do worka spojówkowego oka kota, przez co źrenica ulega silnemu rozszerzeniu. Pod wpływem dwóch tysięcznych miligrama strychniny występuje u myszy tężec. Jedna piąta miligrama nikotyny wywołuje u żaby drżenie wszystkich mięśni.

Podobnych przykładów możnaby podać bardzo wiele. Dowodzą one, jak pomocnym dla chemika jest doświadczenie na zwierzęciu, gdy inne sposoby wykrycia trucizny, czy to z powodu mikroskopijnej ilości, czy też z innych powodów, zawodzą.

Gejzery

CENTRALNYM OGRZEWANIEM

Stolica Islandii o 20 tys. mieszkańców wydaje w okresie zimowym przeszło milion koron na węgiel. Ażeby jednak zapobiec wydawaniu tak kolosalnych sum na ogrzewanie miasta — postanowiono wyzyskać naturalne źródła ciepła, jakimi okazały się czynne w tym roku 2 gejzery. Znajdują się one w odległości 20 km. od stolicy i leżą w głębokości 400 m.

Po przeprowadzeniu odpowiednich instalacyj sprowadza się gorącą wodę rurami bezpośrednio do Reikjawiku.

Na minutę dostarczają gejzery 300 litrów gorącej wody. Ta ilość wystarcza najzupełniej, ażeby ogrzać w zimie publiczne gmachy, urzędy, szkoły i prywatne domy.

OFIARY

Zł. 10 na pomoc zimową dla bezrobotnych składa Karol Dobrowolski.

Pani Janiszowska z Dąbrowy Górn. ofiarowała za naszem pośrednictwem: na ociemniałych zł. 2; na Fundusz Obrony Narodowej zł. 2; na Bezrobotnych zł. 3, razem zł. 7.

Pani Maria Nowakowska z Dąbrowy Górn. na Bezrobotnych zł. 2.

Prosimy naszych zamiejscowych i miejscowych P. T. Prenumeratorów

O WPŁACENIE PRENUMERATY za LISTOPAD 1936 r.

Wydawnictwo „Kurjera Zachodniego"



Słynnemu lotnikowi angielskiemu Mollisonowi udał się ostatnio rekordowy lot nad Atlantykiem z Nowej Funlandii do Anglii. Na zdjęciu lotnik po wylądowaniu na lotnisku w Croydon.

SPORT

Reforma

MISTRZOSTW KOLARSKICH POLSKI

Na ostatnim zebraniu Polskiego Zw. Tow. Kolarskich wiceprezes zarządu, dyr. Orłowski, wystąpił z projektem gruntownej reorganizacji mistrzostw kolarskich Polski.

Według projektu, który ma wielkie szanse realizacji, mistrzem Polski zostawałby kolarz, który wykaże się najlepszymi wynikami w szeregu wyścigów, a nie w jednym, mistrzowskim.

W każdym województwie mają się odbyć trzy wyścigi na dystansie 100, 125 i 150 km. po czym kolarze podzieleni zostaną na klasy.

Klasa A będzie startowała wspólnie w trzech biegach o mistrzostwo Polski na dystansie 125, 150 i 200 km. Kolarz który zdobędzie największą ilość punktów, w trzech biegach, zostanie mistrzem szosowym Polski.

Dzięki tej zmianie wyeliminuje się częściowo czynnik przypadku, decydujący w jednym biegu.

Pol. KS. — Makabi

W sobotę odbędą się w sali KPW. w Sosnowcu zawody bokserskie o mistrzostwo kl. B. Śl. OZB. między sosnowiecką Makabi a Policyjnym KS.

Policyjny wystąpi w następującym składzie: Lejzorgen, Korepta, Rędziak, Domański, Banach I, Banach II, Chudzik, Waliński. Początek meczu o godzinie 19.

O mistrzostwo podokręgu częstochowskiego

Victoria (Częstochowa) — Wysoka (Łazy) 4:8 (1:2).

Mecz Turyści — Warta (Zawiercie) nie odbył się z powodu zalania boiska i lokalu Turystów przez rzekę Wartę

Z CAŁEJ POLSKI

ODZNACZENIE GEN. ŚMIGŁEGO-RYDZA

Generalny Inspektor Sił Zbrojnych gen. Edward Śmigły-Rydz przyjął w sobotę 31 ub. m. na audiencji szefa wojskowej misji włoskiej gen. Coselchi'ego. Pod koniec audiencji gen. Coselschi w obecności centuriona milicji faszystowskiej Gabalsar'a, płk. Strzeleckiego, płk. Albrechta i mjr. Axentowicza udekorował Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych pamiątkowym medalem ochotników włoskich. Medal ten posiadał w Polsce dotychczas Marszałek Piłsudski.

NOWE MIASTO NA NASZYM WYBRZEŻU

Władze zatwierdziły plan zabudowy Wielkiej Wsi Hallerowa, jako przyszłego miasta i portu dla 40.000 mieszkańców. Podział tego miasta przewiduje cztery dzielnice: willową, handlową, rybacką i portową. Poza tym oprócz dwu istniejących dworców kolejowych, przewidziana jest budowa trzeciego dworca pod nazwą Wielka-Wieś-Port.

Przyszłe miasto nadmorskie wyposażone zostanie w dwa parki, skwery, ogródki działkowe, zieleńce i odpowiednie autostrady.

SYTUACJA NA WYŻSZYCH UCZELNIACH WARSZAWY

Na wszystkich wyższych uczelniach w Warszawie odbywają się normalnie wykłady i zajęcia naukowe z wyjątkiem Szkoły Głównej Handlowej, gdzie od 6 dni wykłady są zawieszone. Czynione są zabiegi, aby wznowienie wykładów w S.G.H. nastąpiło jak najprędzej, gdyż podjęcie normalnych zajęć na tej uczelni oznaczać ma ostateczną „pacyfikację stosunków" we wszystkich wyższych zakładach naukowych.

OSZCZEP RZYMSKI POD RZESZOWEM

W Zaczerniu pod Rzeszowem w lasach majątku p. Jędrzejewicza znaleziono oszczep żelazny z czasów rzymskich. Cenne to wykopalisko będzie prawdopodobnie przekazane muzeum regionalnemu ziemi rzeszowskiej.

WOJ. KIELECKIE NA PIERWSZYM MIEJSCU

Na terenie woj. kieleckiego istnieje 14.471 warsztatów rzemieślniczych, z czego wynika, że woj. kieleckie zajmuje w Polsce pierwsze miejsce pod względem ilości warsztatów rzemieślniczych.

Drugie miejsce zajmuje woj. warszawskie (wyłączając Warszawę), która posiada 36.671 warsztatów, a dalej idą woj. łódzkie, lubelskie, poznańskie itd.

RADOM MIASTO SZEWCÓW

Według ostatnich obliczeń, Radom posiada największą ilość warsztatów szewskich w Polsce w stosunku do ilości mieszkańców. Ilość warsztatów w Radomiu wynosi 441, a więc na 10.000 mieszkańców wypada 58,8 warsztatów szewskich.

CIEPŁO PANUJE NA NASZYM WYBRZEŻU.

W poszczególnych miejscowościach nad zatoką Pucką, Swarzewie, Gnieżdżewie oraz w Chłapowie nad brzegami otwartego Bałtyku zauważono po raz drugi owocowanie malin. Owoce dojrzewają, lecz maliny są cierpkie w smaku. W pobliżu Pucka w Mechowej w jednym z ogrodów zakwitła po raz drugi jabłoń, tak samo w Wielkiej Wsi w ogrodzie artysty malarza Szwocha kwitnie jabłoń. Pod Rewą owocują truskawki. Powyższe wypadki stanowią dla mieszkańców tej części brzegu polskiego swego rodzaju sensację, gdyż byłyby zapowiedzią łagodnej zimy.

BRAT ZABIŁ BRATA

Tragiczny wypadek wydarzył się w majątku Latocin pod Mińskiem Maz. Gajowy majątku Adam Gruszkowski pozostawił w domu rewolwer. 12-letni syn Gruszkowskiego, Mieczysław wyciągnął broń i zaczął bawić się z 8-letnim bratem w „policję i bandytów". Podczas tej zabawy, chłopiec wystrzelił dwukrotnie, raniąc śmiertelnie swego brata. Pomimo pomocy lekarskiej chłopiec zmarł.

Łódź-torpeda

WYNALAZEK DWÓCH MIESZKAŃCÓW GDYNI

Dwaj gdynianie wynaleźli i oddali do opatentowania nowy typ łodzi ratunkowej bez wioseł, hermetycznie zamkniętej, która wyklucza zatonięcie. Łódź pomyślana jest w kształcie torpedy, w której mogą się pomieścić dwie osoby. Poruszanie tej łodzi ma się odbywać podobnie, jak przy rowerze za pomocą rąk i nóg. Wynalazcy budują obecnie dwie łodzie tego typu przystosowywane do podróży dalekomorskich. W łodziach - torpedach mają oni zamiar wyruszyć na Morze Śródziemne oraz popłynąć przez Atlantyk do portu w Nowym Jorku.

O ile próby z nowymi łodziami udadzą się, może nastąpić przewrót w dotychczasowym taborze ratunkowym statków i okrętów.

Dlaczego zęby się psują

Ciekawy referat na temat przyczyny próchnicy zębów, wygłoszony został w Chicago przez jednego z lekarzy amerykańskich. Przyczyna psucia się zębów, czyli tak zwanej próchnicy, jest, jak wiadomo, do dnia dzisiejszego jeszcze nieznaną. Otóż specjalny sztab badaczy amerykańskich zajął się wyświetleniem tej kwestii. Jakkolwiek nie udało się jeszcze wyjaśnić wszystkich wątpliwości, to jednak uczeni doszli do wniosku, że przyczyną próchnicy zębów jest swoisty zarazek, który rozwija się szczególnie dobrze wówczas, gdy w jamie ustnej znajdują się resztki fermentującego cukru. Dlatego spożywanie dużych ilości cukierków przez dzieci może być przyczyną łatwiejszego psucia się zębów.

Król angielski

A PRASA

Kiedy król angielski Edward wyjechał na wakacje na wody dalmatyńskie, chciał ustrzec się przed dziennikarzami i fotografami. Nie dopuszczano więc dziennikarzy do miejsca wypoczynku króla.

Pomysłowi jednak reporterzy dali sobie radę. Oto jeden z nich po prostu przebrał się za rybaka i w tym przebraniu dotarł do króla i zrobił kilka zdjęć niepostrzeżenie.

Jakież było zdziwienie króla, gdy za kilka dni zobaczył swoją fotografię w stroju kąpielowym w gazetach.

Muzyka podczas koronacji

KRÓLEWSKIEJ W LONDYNIE

Na uroczystości koronacyjnej Edwarda VIII w maju przyszłego roku — królewska opera w Londynie zaprosiła sławnego dyrygenta niemieckiego Wilhelma Furtwunglera.

Orkiestra odegra pod jego dyrekcją dwie uwertury obu części opery Wagnera „Pierścień Nibelungów".



Dwustu bezrobotnych angielskiego miasta Jarrow zorganizowało w tych dniach marsz protestujący do Londynu, gdzie przedstawić mają konieczność zatrudnienia ich w przemyśle.

Dyrekcja Piotrkowskiego Towarzystwa Kredytowego Miejskiego,

w myśl § 82 Ustawy, zawiadamia, że niżej wymienione nieruchomości obciążone pożyczkami T-wa, za zaległe raty, będą sprzedane przez licytację, których dopełnią niżej wymienieni notarjusze. Zbiór objaśnień i warunki licytacyjne dołączone zostały do odpowiednich ksiąg hipotecznych i mogą być przejrzane w biurze Dyrekcji lub w kancelarjach hipotecznych. Wadjum licytacyjne winno być złożone w gotowiźnie lub w listach zastawnych Piotrkowskiego Towarzystwa Kredytowego Miejskiego.

Gdyby w dniu do licytacji wyznaczonym sprzedaż nie doszła do skutku, z braku licytantów, druga i ostateczna sprzedaż rozpocznie się od sumy zmniejszonej, w terminie oznaczonym przez Dyrekcję T-wa i ogłoszonym dwukrotnie w pismach bez powtórnego wręczenia osobnych zawiadomień.

Rep. hip. Nr.	W MIESCIE, PRZY ULICY	Suma nieumorzonej pożyczki Złote	gr.	Suma zaległości w ratach Złote	gr.	Licytacja rozpocznie się od sumy Złote	Wadjum (Kaucja) Złote	gr.	Nazwa Wydziału hipotecznego	Notarjusz, który dopełni licytacji, lub jego zastępca	Licytacja odbędzie się o godz. 11 zrana w dniu
	W SOSNOWCU										
671a	Modrzejowskiej	26000	—	2417	57	39000	3900	—	przy S. Okr. w Sosnowcu	Pruszyński Roman	3 lutego 1937 r.
610	Dekerta	6344	90	674	47	11550	1155	—	"	"	3 "
1016	Piłsudskiego	2883	78	331	03	5250	525	—	"	"	3 "
1318	Pańskiej	3748	90	570	10	6825	682	50	"	"	3 "
	w ZAWIERCIU										
93	Senatorskiej	4250	—	646	41	6375	637	50	przy S. Okr. w Sosnowcu	Pruszyński Roman	3 lutego 1937 r.
	w BĘDZINIE:										
324	Plac 3-go Maja	2677	79	344	53	4875	487	50	przy S. Gr. w Będzinie	Kowalczewski Wacław	4 lutego 1937 r.
496	Furmańskiej	823	94	125	[illegible]	1500	150	—	"	"	4 "
710	Sączewskiego	18991	74	3815	35	34575	3457	50	"	"	4 "
455	Sączewskiego	11246	73	1154	41	20475	2047	50	"	"	4 "
329	Zawale	6838	67	643	19	12450	1245	—	"	"	4 "
	W DĄBROWIE GÓRN.										
161	Król. Jadwigi	29850		5022	12	44775	4477	50	przy S. Gr. w Będzinie	Kowalczewski Wacław	4 lutego 1937 r.

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4 Tel. 61064. Skrytka pocztowa 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 61078

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem 1 w tekście 70 mm., za tekstem 35 mm.; w niedziele i święta 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.
Po 10 wyrazów w każdem kosztnją
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy po 5 gr.

Filjały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7. — DĄBROWA GÓRNICZA, Krótka 11. — GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego. — KIELCE, Sienkiewicza 43. ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, Fr. Cacoń. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego. — PILICA, rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI.